

Profesor Maria Malec – historyk języka polskiego

Gdy w 2013 roku, z okazji 100-lecia naszego czasopisma, członkowie komitetu redakcyjnego mieli opracować swoje krótkie biogramy¹, prof. Maria Malec jednoznacznie określiła się jako onomastka. Bo też i tej dziedziny, wyodrębnianej ze względu na szczegółowy przedmiot badań, dotyczy zasadnicza część jej dorobku naukowego i leksykograficznego. Do prac tych onomastycznych dochodziła jednak stopniowo. Jak wynika z wykazu opublikowanego w „Języku Polskim” (XXXIII: 62), swoje studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim zakończyła pracą magisterską nt. *Mianownik liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych twar-dotematowych typu pany, chłopcy w gwarach i historii*. Za jej debiut publikacyjny uznaje się artykuł *Archaizmy i koniugacji 1. kl. w języku polskim* (JP XXXVI: 325–346). Nie były to teksty onomastyczne. Po krótkim okresie pracy w zespole *Słownika polszczyzny XVI wieku* zatrudniła się w pracowni przygotowującej *Słownik staropolskich nazw osobowych*, potem w Pracowni Antroponimicznej Instytutu Języka Polskiego PAN. Jej dalsze prace indywidualne, zwłaszcza doktorat (*Budowa morfologiczna staropolskich złożonych nazw osobowych*, 1969, publ. 1971) oraz habilitacja (*Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, 1982), były już oparte na materiale onomastycznym, miały wszakże jednoznaczny rys metodologiczny sytuujący je w obszarze gramatyki historycznej czy historii języka polskiego. Dotyczy to i prac późniejszych. Określenie więc prof. Marii Malec mianem historyka języka polskiego jest jak najbardziej zasadne.

Właśnie dlatego niniejszy zeszyt Jej poświęcony z okazji jubileuszu gromadzi materiały z dziedziny szeroko pojętej lingwistyki historycznej, wykraczającej poza ścisłe ramy onomastyki jako dyscypliny zajmującej się nazwami własnymi. W przeważającej części są to teksty specjalnie zamówione na tę okazję, ale są też i inne, które wpisały się w jego zakres tematyczny. Tak skomponowany zeszyt może się z jednej strony wydać spójny tematycznie, z drugiej jednak – bardzo zróżnicowany. Pokazuje on, jak odmienna jest współczesna lingwistyka historyczna od tej, z którą Jubilatka mogła się zapoznać w okresie swoich studiów czy jeszcze w latach późniejszych. Przenikają do niej (chciałoby się powiedzieć: wreszcie) idee rozwijane w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku przez synchronistów i teoretyków języka, wpływa na jej rozwój upowszechnienie się nowych technik gromadzenia i przetwarzania tekstów, dzięki którym odkrywane są, czy też raczej wydobywane z mroków niepamięci dawne utwory i dokumenty, inspirujące nowe odczytania i interpretacje. A przecież – co też wynika z publikowanych tu artykułów – sztuka tradycyjnej analizy historycznojęzykowej nie zamiera, umiejętności i wiedza filologiczna okazują się nadal ważne i przydatne, może nawet ważniejsze niż kiedyś, bo rzadziej u współczesnych badaczy spotykane.

Niech więc ten zeszyt „Języka Polskiego” będzie hołdem dla wybitnej Uczzonej, a jednocześnie świadectwem żywotności lingwistyki diachronicznej w drugiej dekadzie naszego stulecia. Dyscypliny, w której nadal obecny jest twórczy potencjał i przed którą otwiera się dziś wiele nowych możliwości.

Piotr Żmigrodzki

1 Opublikowano je w artykule *Ludzie Języka Polskiego* (JP XCHII: 6).